REDAKCJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Sekretariat 335-60
Centr. 335-61 do 65
Dz. Miejski 318-37
Śmiało i szcz. 345-17
Red nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK IX NR 188 SOBOTA, 8 SIERPNIA 1953 R. CENA 20 GROSZY

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

Wiceminister Naszkowski udał się do N. Jorku

WARSZAWA (PAP). W dniu 7 bm. opuścił Warszawę, udając się do Nowego Jorku na trzecią część VII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, przewodniczący delegacji polskiej wiceminister Marian Naszkowski.

Goście z Francji odwiedzą Wybrzeże

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przybyła do Polski 18-osobowa wycieczka działaczy francuskiego ruchu obrońców pokoju i Tow. Przyjaźni Francusko-Polskiej.

Wśród uczestników wycieczki są profesorowie, kolejarze, górnicy, działacze związków zawodowych, działacze organizacji katolickich i społecznych.

Delegacji ruchu obrońców pokoju przewodniczy były mer miasta Grenoble — **M. Perinetti**, a delegacji Tow. Przyjaźni Francusko - Polskiej — **R. Bidouze.**

W czasie swego pobytu w Polsce goście francuscy zwiedzą Warszawę, Wybrzeże, Poznań, Stalinogród, muzeum w Oświęcimiu, Kraków, Nową Hutę.

Potężna fala protestów we Francji

przeciw wzmożeniu eksploatacji mas pracujących

przeciw rozpętanemu przez blok atlantycki wyścigowi zbrojeń

Od 17 lat Francja nie znała strajków o podobnym zasięgu

PARYŻ (PAP). Cała Francja objęta jest strajkiem pracowników państwowych bez względu na ich przynależność związkową.

Od 5 i 6 bm. strajkują pracownicy łączności. Ruch pocztowy, telefoniczny i telegraficzny został sparaliżowany. W nocy z 6 na 7 bm. rozpoczął się strajk kolejarzy, pracowników zakładów użyteczności publicznej, zwłaszcza elektrowni i gazowni, robotników znacjonalizowanych fabryk.

Już pierwsze wiadomości świadczą o potężnym rozmachu strajku, w którym uczestniczy według danych oficjalnych przeszło dwa miliony osób. Dworce paryskie są nieczynne. Wejścia do niektórych dworców zostały zupełnie zamknięte dla publiczności. Pociągi przestały kursować.

O całkowitym sparaliżowaniu ruchu kolejowego donoszą również z szeregu miast prowincjonalnych, jak Dijon, Rouen, le Havre itd.

Od wczesnego rana w wielu dzielnicach Paryża ustał dopływ prądu elektrycznego. Nieczynne były nawet uliczne sygnały świetlne.

Oceniając przebieg strajku, Agencja France Presse stwierdza, że ruch strajkowy rozwinął się „z piorunującą szybkością". Wywołało to zaniepokojenie w kołach rządowych. 6 sierpnia premier Laniel **wygłosił przemówienie radiowe, w którym usiłował przekonać pracowników państwowych, że krzywdzące ich plany rządu nie zostały jeszcze definitywnie opracowane. Jednocześnie Laniel zagroził uczestnikom strajku surowymi sankcjami,** oświadczając, że dni i godziny przerwy w pracy nie będą opłacane. Urzędnikom instytucji państwowych, którzy przyłączyliby się do strajku, grozi zawieszenie lub dymisja.

Od 17 lat Francja nie znała strajku pracowników państwowych o takim zasięgu jak obecnie. Fala strajkowa narasta z każdą godziną.

Z Londynu donoszą, że w związku ze strajkiem we Francji wstrzymany został prom kolejowy, kursujący zazwyczaj między Anglią a Francją.

PARYŻ (PAP). Potężna fala strajków ogarnęła całą Francję na znak protestu przeciwko planom rządu Laniela, zmierzającym do masowej redukcji robotników i urzędników, do dalszego ograniczenia świadczeń socjalnych, do podwyżki czynszów mieszkaniowych oraz do przekreślenia nabytych praw nauczycieli, pocztowców i innych grup pracowniczych.

Przygotowane przez rząd dekrety mają na celu wzmożenie eksploatacji mas pracujących oraz zdobycie funduszów na pokrycie kosztów wojny w Indochinach, jak również udziału Francji w rozpętanym przez blok atlantycki wyścigu zbrojeń, zmierzają one do zmniejszenia — kosztem mas pracujących — katastrofalnego deficytu budżetowego Francji, który według danych ogłoszonych przez urzędową agencję prasową AFP — wyniesie w 1953 r. przeszło 700 miliardów franków, a w 1954 r. około 900 miliardów franków.

Strajki, organizowane na zasadzie jedności, proklamowane są na rozmaite terminy.

Według danych prasy burżuazyjnej, strajk objął 3 miliony ludzi. Komunikacja kolejowa została na terenie całego kraju wstrzymana, a łączność pocztowa, telefoniczna i telegraficzna została przerwana. Na wszystkich dworcach kolejowych Francji, w urzędach pocztowych — zamarł wszelki ruch. Również w urzędach państwowych i samorządowych praca została przerwana.

W godzinach przedpołudniowych dn. 7 bm. przyłączyli się do strajku wszyscy pracownicy metra paryskiego, autobusów, personel lądowy linij lotniczych Air France. Dzienniki donoszą, że również w wielu kopalniach górnicy przyłączyli się do strajku. Związki zawodowe pracowników stoczni i arsenałów państwowych zapowiadają w najbliższym czasie przystąpienie do strajku.

W toku walki strajkowej zacieśnia się jedność akcji mas pracujących.

CGT (Powszechna Konfederacja Pracy) ogłosiła dnia 7 bm. komunikat, w którym czytamy: **witamy wspaniały rozwój ruchu protestacyjnego, rozpoczętego 4 sierpnia z inicjatywy CGT. Witamy wielki jednościowy strajk pracowników poczt, telefonów i telegrafów i fakt rozszerzenia się tego strajku na inne grupy pracownicze. Witamy uchwały i zalecenia w sprawie strajków, przyjęte przez organizacje związków zawodowych wszystkich kierunków.**

CGT wzywa wszystkich ludzi pracy do manifestowania swej solidarności z robotnikami i urzędnikami państwowych zakładów, instytucji i urzędów.

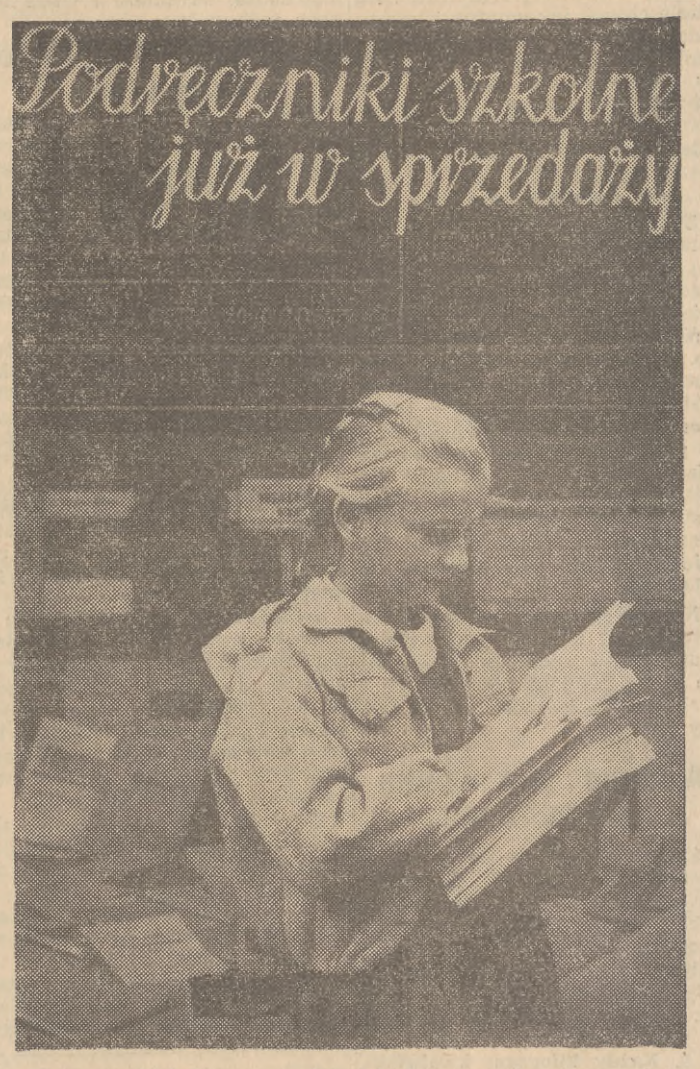

We wszystkich księgarniach polskich rozpoczęła się sprzedaż książek szkolnych.
CAF — fot. Zdz. Wdowiński

Dalsza debata w Radzie Najwyższej ZSRR nad budżetem budownictwa pokojowego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:
6 sierpnia wieczorem kontynuowała obrady Rada Najwyższa ZSRR. Odbyło się posiedzenie Rady Związku.

W lożach rządowych zajęli miejsca **G. M. Malenkow, W. M. Mołotow, N. S. Chruszczow, K. J. Woroszyłow, Ł. M. Kaganowicz, M. G. Pierwuchin, M. Z. Saburow, powitani długotrwałymi oklaskami.**

Przewodniczący komisji budżetowej deputowany **Leonid Kornijec** wygłosił koreferat w sprawie budżetu państwowego na rok 1953. Podkreślił on, że omawiany na sesji **budżet państwowy ZSRR jest budżetem budownictwa pokojowego. Wpływy budżetowe przeznacza się na dalszy rozwój gospodarki, na dalsze podniesienie poziomu kulturalnego i dobrobytu narodu.**

Jako pierwszy w dyskusji nad referatem o budżecie ZSRR zabiera głos przewodniczący Rady Ministrów RFSRR deputowany **Aleksy Puzanow.** Mówi on, że wykonując uchwały XIX Zjazdu Partii Komunistycznej, **naród radziecki odniósł nowe sukcesy w dziedzinie rozwoju socjalistycznej ekonomiki i kultury, dalszego umocnienia potęgi swej wielkiej ojczyzny — ostoi pokoju na całym świecie.**

W liczbie dyskutantów przemawiał m. in. minister kultury ZSRR deputowany **Pantelejmon Ponomarenko.** Przemówienie jego poświęcone było zagadnieniom kultury radzieckiej. W budżecie na rok 1953 — stwierdził mówca — przewiduje się wyasygnowanie na cele socjalno - kulturalne 129,8 miliarda rubli, czyli o 7 miliardów więcej niż w roku ubiegłym. **Takie kredyty możliwe są tylko w warunkach ustroju radzieckiego. Środki te zapewniają dalszy znaczny rozwój oświaty, ochrony zdrowia, szkolnictwa wyższego, akcji wydawniczej, radiofonii i telewizji, teatrów, kinematografii i innych dziedzin kultury socjalistycznej.**

Wszyscy mówcy aprobowali projekt budżetu państwowego ZSRR na rok 1953. Z gorącą aprobatą deputowanych spotyka się również projekt nowej ustawy o podatku rolnym. Szereg przemówień zawierał krytyczne uwagi pod adresem ministerstw i organizacji gospodarczych.

* * *

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

We czwartek o godzinie 11 czasu moskiewskiego rozpoczęło się posiedzenie Rady Narodowości. Deputowani i goście gorącymi oklaskami powitali ukazanie się kierowników partii i rządu: **G. M. Malenkowa, N. S. Chruszczowa, K. J. Woroszyłowa, N. A. Bułganina, A. I. Mikojana.**

Na porządku dziennym posiedzenia znajdował się koreferat komisji budżetowej Rady Narodowości o budżecie państwowym ZSRR na rok 1953 oraz o wykonaniu budżetu za 1951 i 1952 r.

Referent, deputowany **Iwan Chochłow,** podkreślił, że w przedłożonym sesji Rady Najwyższej ZSRR do rozpatrzenia budżecie państwowym na 1953 r. odzwierciedlone są całkowicie wysiłki Partii Komunistycznej i rządu radzieckiego, zmierzające do dalszego rozwoju gospodarki narodowej, kultury i do znacznego podniesienia stopy życiowej wszystkich narodów Związku Radzieckiego.

Następnie deputowany Chochłow stwierdził, że **w r. 1953 przewidziany jest dalszy wzrost budżetów wszystkich republik, wchodzących w skład ZSRR, przy czym prawie 9/10 wydatków w budżetach republik związkowych przeznacza się na finansowanie ich gospodarki oraz na potrzeby socjalne i kulturalne.**

Po przemówieniu deputowanego Chochłowa rozpoczęła się dyskusja nad referatem.

Zabierają głos przedstawiciele wielkiej rodziny narodów Związku Radzieckiego — Rosjanie, Białorusini, Uzbecy, Łotysze, Ukraińcy, Mołdawianie itd. Mówią oni o sukcesach, osiągniętych przez republiki narodowe na polu budownictwa gospodarczego i kulturalnego w oparciu o niewzruszoną przyjaźń narodów Związku Radzieckiego.

Nasz komentarz

Przed V ogólną lustracją przeciwstonkową

Sprawne i szybkie przeprowadzenie tegorocznej kampanii żniwno-omłotowej, to dalszy krok naprzód na drodze realizacji zadań wytyczonych przez VII Plenum KC PZPR w umocnieniu spójni między miastem a wsią. Sprzęt zbóż i szybka odstawa stanowi jednocześnie i realizację części zobowiązań, które pracujące chłopstwo podjęło dla uczczenia święta 22 Lipca.

Jest rzeczą niezbędną, aby w trakcie tych poważnych robót wieś nie zmniejszyła czujności w walce ze stonką ziemniaczaną. Przeciwnie, sytuacja w terenie zmusza nas do silniejszego atakowania wroga upraw ziemniaczanych i pomidorów.

Tymczasem w wielu powiatach naszego województwa zauważa się w dalszym ciągu bagatelizowanie ogólnych lustracji i poszukiwań międzylustracyjnych. Pod tym względem „przodował" ostatnio powiat kartuski. IV ogólną lustrację przeciwstonkową zlekceważyły rady narodowe tego powiatu, przodownicy gromadzcy, kontrolerzy i sami chłopi. Wobec takiego stanu rzeczy powiatowy pełnomocnik do walki ze stonką zobowiązany był zarządzić lustrację uzupełniającą. I ta nie dała pożądanego wyniku.

Dlaczego?

Dlatego, że zarządzenia Prezydium PRN traktowane są przez niektórych obywateli w sposób lekceważący.

Między innymi kułak Antoni Blum, zamieszkały w Sikorzynie, gmina Stężyca kategorycznie odmówił pomocy przy likwidacji ogniska na sąsiednim polu małorolnego chłopa Krajnika. Anty społeczne ustosunkowanie się Bluma zostało napiętnowane przez małorolnych i średniorolnych chłopów gromady.

Ale obok wypadków świadomego łamania uchwały Prezydium Rządu stwierdzono poważne braki organizacyjne. Np. w gromadzie Borkowo, gm. Żukowo lustrację przeprowadziły tylko dwie drużyny. A w zespole PGR Leźno w ogóle nie zarządzono lustracji.

Obywatelu Formela, sołtysie gromady, ob. Szpreglewski, kierowniku zespołu i brygadzisto Ludwichowski, nie jest chyba niemożliwe zorganizować tak robotę, aby raz w miesiącu można było przeprowadzić dokładną lustrację ziemniaków. Ziemniaki, zboże itd. są mieniem społecznym, którego ochrona jest obowiązkiem każdego obywatela.

WEŹCIE SOBIE PRZYKŁAD Z SOŁTYSA GROM. SIELCZNO, GMINNEGO KONTROLERA JANA CZAPIEWSKIEGO I GMINNEGO PEŁNOMOCNIKA DO WALKI ZE STONKĄ ALBINA MARMULOWSKIEGO Z GMINY PARCHOWO. Jeżeli zachodzi potrzeba, Marmulowski wysyła kontrolerów już w przeddzień lustracji.

Takie podejście jest dowodem właściwego interpretowania uchwały, że należy „STAWIAĆ ZAGADNIENIE WALKI ZE STONKĄ JAKO JEDNO Z NAJWAŻNIEJSZYCH ZADAŃ OGÓLNOPAŃSTWOWYCH I SKIEROWAĆ DO AKCJI JAK NAJSZERSZE RZESZE AKTYWISTÓW".

W dniu jutrzejszym i 11 bm. w województwie gdańskim przewidziana jest V ogólna lustracja przeciwstonkowa. Przed aktywem każdego powiatu stoi odpowiedzialne zadanie: zdać egzamin z wynikiem bardzo dobrym. (t)

Wyspy przybrzeżne wróciły pod władzę koreańskich ludowych sił zbrojnych

PEKIN (PAP). Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z frontu koreańskiego, że jednostki Koreańskiej Armii Ludowej i chińskich ochotników ludowych obsadziły ponownie wszystkie wyspy przybrzeżne, które były okupowane przez nieprzyjaciela, obecnie zaś, zgodnie z układem rozejmowym, zostały ewakuowane przez siły zbrojne ONZ.

NRD nie jest kolonią

Protest rządu przeciw nowej prowokacji amerykańskiej

BERLIN (PAP). Berlińska prasa demokratyczna opublikowała 6 bm. komunikat agencji ADN, który stwierdza:

Amerykański wysoki komisarz p. Conant w odpowiedzi na żądanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwolnienia bezprawnie skonfiskowanych dolarowych kont oświadczył, że rząd USA gotów jest sprzedać artykuły żywnościowe za te sumy. Wysoki komisarz Conant pozwala sobie na łączenie sprawy zwolnienia tych kont z określonymi warunkami.

Konfiskata kont była bezprawna, wobec czego rząd NRD domaga się bezwarunkowego zwolnienia tych sum. Ani rząd USA, ani też wysoki komisarz nie mają prawa mieszania się w sprawę sprzedaży żywności w Niemieckiej Republice Demokratycznej. NRD nie jest kolonią i nie znajduje się w sytuacji stref zachodnich, w których ostatnie słowo w dziedzinie określania polityki ekonomicznej należy do zagranicznych imperialistów. Jeśli amerykański wysoki komisarz rzeczywiście tak troszczy się o dobro ludności NRD, jak pragnie to zademonstrować — powinien on sprzeciwić się wszelkim prowokacjom, wymierzonym z zachodniego Berlina, czy też Niemiec zachodnich przeciwko budownictwu pokojowemu w NRD.

Komunikat zawiera kategoryczny protest przeciwko tego rodzaju posunięciom, noszącym charakter dalszych prowokacji imperialistów wobec NRD.

Reforma rolna w Gwatemali

NOWY JORK (PAP). Jak donosi „Correo de Guatemala", w wykonaniu ustawy o reformie rolnej rząd Gwatemali rozdzielił dotychczas ziemię wśród 50 tysięcy bezrolnych chłopów. Około 200 tysięcy rodzin chłopskich otrzyma ziemię w ciągu najbliższych trzech lat.

Rząd Gwatemali utworzył krajowy bank rolny, który będzie udzielał pomocy finansowej chłopom.

Lud Paryża wita Henri Martina

PARYŻ (PAP). W „Domu Metalowców" w Paryżu odbyło się zebranie, na którym liczni robotnicy, przedstawiciele inteligencji pracującej i studenci powitali zwolnionego kilka dni temu z więzienia bohaterskiego obrońcę pokoju Henri Martina.

Sekretarz „Komitetu Obrony Henri Martina" Leon David wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że **dzień zwolnienia Martina z więzienia był dla wszystkich ludzi pracy Francji dniem wielkiej radości i triumfu.** David oznajmił, że w **całej Francji Komitety Obrony Henri Martina zostają przekształcone w „Komitety Obrony Wolności" im. Henri Martina i będą walczyły o uwolnienie wszystkich bezprawnie aresztowanych patriotów francuskich.**

Sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej **Jacques Duclos** wygłosił krótkie przemówienie, w którym powitał serdecznie Henri Martina.

Sukces wioślarzy polskich na igrzyskach w Bukareszcie

Duży sukces odnieśli w dniu wczorajszym na igrzyskach sportowych organizowanych z okazji IV Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie polscy wioślarze, zdobywając 4 srebrne i 1 brązowy medal.

W wyścigu jedynek zwyciężył Ferenty (Węgry) — 7:25, przed T. Kocerką (Polska) — 7:29. Drugi srebrny medal zdobyła dwójka bez sternika w składzie Świątkowski i H. Kocerka w czasie 7:18,5. W biegu tym zwyciężyła osada ZSRR — 7:11,9. Również polska dwójka ze sternikiem (Lorenc, Thomas i Michalski) zajęła drugie miejsce w czasie 7:50 za Rumunią — 7:47.1. Duży sukces odniosły polskie wioślarki, zajmując w biegu dwójek bez sternika drugie miejsce w czasie 3:48.3 za osadą ZSRR — 3:40. W biegu czwórek męskich Polacy zajęli 3 miejsce w czasie 6:51, za Rumunią — 6:36,6 i ZSRR — 6:40.9. Polska ósemka mężczyzn wypadła słabo, zajmując 6 miejsce w czasie 6:27.4. W biegu tym zwyciężyli wioślarze ZSRR — 6:09,8, 2) NRD 6:17,7.

W dalszym ciągu zawodów w podnoszeniu ciężarów zawodnik polski Białas ustanowił w trójboju atletycznym wynikiem 340 kg nowy rekord Polski w wadze półciężkiej, zajmując 5 miejsce.

W drugim swym spotkaniu siatkarki polskie pokonały Bułgarię 3:1 (15:3, 15:9, 3:15, 15:2) i zajęły w swej grupie pierwsze miejsce, kwalifikując się do finału.

Duży sukces odnieśli również polscy pływacy, którzy wszyscy zakwalifikowali się do finałów.

A oto ciekawsze wyniki lekkoatletyczne:

Do finału rzutu oszczepem mężczyzn zakwalifikowało się tylko 4 zawodników: Kuzniecow i Cibulenko (ZSRR) oraz Radziwonowicz i Sidło (Polska). W finale zwyciężył Kuzniecow — 74,76 metrów, 2) Cibulenko — 73,47, 3) Radziwonowicz — 69,51.

W pchnieciu kulą kobiet zwyciężyła Zybina (ZSRR) — 15:34 m. 2) Kiszariwiczi (ZSRR) — 15:26. Bieg sztafetowy 4 x 100 m kobiet wygrały zawodniczki NRD — 46,5, 2) ZSRR II — 47,8, 3) Węgry — 47.9. Skok w dal kobiet wygrała Czudina (ZSRR) — 5.89, przed Zybiną (ZSRR) i Gyarmati (Węgry). Bieg na 400 m kobiet zakończył się zwycięstwem Solonowej (ZSRR) — 56,3, 2) Otkolenko (ZSRR) — 56,7, 3) Jurewitsch (NRD) — 57.1.

W półfinale biegu na 200 m mężczyzn zwyciężyli w swoich seriach Janecek (CSR) i Schroeder (NRD) obaj w identycznym czasie — 21,3, ustanawiając nowe rekordy CSR i NRD.

W spotkaniu piłki nożnej CSR pokonało NRD 1:0.

Podręczniki szkolne można nabywać w zakładach pracy

WARSZAWA (PAP). W całym kraju na wystawach księgarni „Domu Książki" ukazały się już nowe, estetycznie wydane podręczniki szkolne dla wszystkich klas szkół podstawowych i ogólnokształcących.

W roku bieżącym sprzedaż podręczników szkolnych przygotowana została staranniej, niż w roku ubiegłym. Oprócz księgarni „Domu Książki" i sklepów gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" po raz pierwszy w tym roku podręczniki szkolne sprzedawać będą kolporterzy zakładowi. Dzięki temu usprawnieniu każdy będzie mógł nabyć w swoim zakładzie pracy potrzebne dla jego dzieci podręczniki szkolne.

O tym warto pamiętać na codzień

Bez względu na to, którą ze wsi województwa gdańskiego zwiedzimy, wszędzie spotykamy świadectwa ogromnych przemian jakie zaszły w życiu pracującego chłopstwa. Zmieniło się przede wszystkim na lepsze życie biedoty wiejskiej, szukającej często — w okresie międzywojennym — pracy i chleba poza granicami kraju.

Dziś, w ludowej ojczyźnie, rozumieją chłopi, jak smutne i beznadziejne było ich życie przed piętnastu i więcej laty. Nawet rolnicy stojący ciągle jeszcze z dala od życia społecznego i politycznego gromady dostrzegają olbrzymie zmiany, jakie zaszły w przemyśle, w rolnictwie, w dziedzinie oświaty, kultury i zdrowia.

Z poziomem materialnym i kulturalnym podnosi się równocześnie świadomość polityczna pracującego chłopstwa. Chłop coraz częściej sięga po literaturę fachową i piękną. **W wielu domach, jak np. u małorolnego chłopa Jana Potrykusa z Grzybna w pow. kartuskim, czy Jana Śniega — średniorolnego chłopa z Dużej Pastwy w pow. malborskim, znajdziemy własne biblioteczki rolnicze, z których uczą się oni nowych metod uprawy roli, hodowli zwierząt, zapoznają się z życiem chłopów radzieckich i ich osiągnięciami w rolnictwie.**

Nie trzeba chyba przypominać wypowiedzi chłopów na temat cennych rad i pomocy, udzielanej im przez instruktorów rolnych i prelegentów upowszechnienia wiedzy rolniczej.

A pomoc jest wielka i różnorodna

Stale rozwijający się przemysł chemiczny gwarantuje wsi coraz większy dopływ nawozów sztucznych. W tegorocznej kampanii wiosenno - siewnej **gospodarstwa indywidualne woj. gdańskiego zużyły 21.489 ton nawozów.** Lecz nie tylko w tym wyraża się troskliwość władzy ludowej o pracującą wieś. **Każdy kilogram kwalifikowanego zboża** otrzymany od państwa w zamian za zwykłe zboże konsumcyjne **stanowi dowód troski** o wyższe plony. Miliony złotych wydanych na **walkę ze stonką ziemniaczaną,** to również dowód troski państwa o większy zbiór ziemniaków.

A który rolnik — nawet nieźle sytuowany — pamięta, żeby miał takie jak obecnie możliwości korzystania z nowoczesnych maszyn rolniczych?

Wielkie przeobrażenia dokonywające się w naszym kraju od chwili objęcia władzy przez robotników i chłopów niosą chłopu piękniejsze, bogatsze i kulturalniejsze życie. Nikomu nie uda się ukryć prawdy, że przed wojną większość gromad pozbawiona była światła elektrycznego. A to, jak wielkim dobrodziejstwem dla gromady jest prąd elektryczny zapytajcie dziś chłopów z **Piekła** w pow. malborskim, z **Trzebuni** w pow. kościerskim, z **Jankowa** w pow. gdańskim. **W latach 1952/53 zelektryfikowano 30 gromad, spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów woj. gdańskiego.**

Coraz więcej pieniędzy przeznacza się na melioracje i zagospodarowanie nieużytków. **W roku 1952 i 53 zmeliorowano około 2.240 ha gruntów ornych i 26.500 ha łąk i pastwisk. Nawodniono i zagospodarowano, po przeprowadzeniu melioracji, 10.000 ha nieużytków.** Opuszczone i zachwaszczone dawniej pola rodzą dziś pięknie zboża, ziemniaki i wiele innych roślin.

W trosce o wszystkich ludzi pracy

W trosce o lepsze zaopatrzenie klasy robotniczej w żywność i zabezpieczenie pracującego chłopstwa w artykuły przemysłowe szczególną opieką otoczono najbogatszą część naszego kraju — Żuławy.

Odwodnienie i oddanie ziemi żuławskiej do uprawy wymagało w pierwszych latach powojennych ogromnej pomocy Związku Radzieckiego i ogromnego wysiłku klasy robotniczej. Wielki wkład pracy chłopów, spółdzielców i załóg PGR przyczynia się do uzyskiwania rekordowych plonów. Pełne rozwiązanie kwestii nawodnienia i odwodnienia terenów depresyjnych zwiększy jeszcze wydatnie produkcję zboża, buraków cukrowych i innych roślin przemysłowych.

Świadectwem stałego postępu i rozwoju w dziedzinie zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb pracującej wsi jest budżet woj. gdańskiego. Zapewnia jej jeszcze lepszą opiekę lekarską, elektryfikowanie dalszych gromad, tworzenie bibliotek, rozbudowę świetlic i szkół 7-klasowych.

Wszystkie te osiągnięcia nie zmieniają jednak faktu, że rolnictwo wciąż jeszcze nie nadąża za rozwojem przemysłu.

Podstawowym naszym zadaniem pozostaje więc podniesienie poziomu rolnictwa w celu — jak to powiedział Prezes Rady Ministrów **Bolesław Bierut** 21 lipca br. — **„ciągłego podnoszenia stopy życiowej mas pracujących, dla rozszerzenia bazy surowcowej naszego przemysłu rolnego i rolno-spożywczego, wytwarzającego produkty masowego spożycia nie tylko dla miasta ale i dla wsi".**

Wiadomo, że w realizacji tych zadań spółdzielnie produkcyjne odgrywają coraz poważniejszą rolę. Z pomocą Partii z roku na rok osiągają wyższe plony i rozszerzają hodowlę bydła, trzody i owiec spółdzielnie produkcyjne w **Kuniku i Rywałdzie,** w **Żelistrzewie** i **Międzyłężu,** w niemal wszystkich starych i nowych kolektywach.

Wielkie zadania i obowiązki

Tym niemniej nie wolno zapominać o indywidualnych gospodarstwach, które w dalszym ciągu są poważnym wytwórcą produktów rolnych. Państwu zależy na rozwoju i dobrym prosperowaniu gospodarstw chłopskich. Trzeba więc wykorzystać wszystkie środki, dla zwiększenia pogłowia bydła, trzody i wydajności plonów.

Trzeba, aby wszystkie dobrodziejstwa docierały do mało i średniorolnych chłopów w tej postaci i rozmiarach, jakie przewidują uchwały Partii i Rządu.

Trzeba, aby **gminne spółdzielnie** zwróciły więcej uwagi na sprawne zaopatrzenie wsi w przedmioty codziennego użytku, aby **gminne ośrodki maszynowe** zwiększyły pomoc dla pracujących chłopów, aby **rady narodowe** usprawniły opiekę lekarską i weterynaryjną. Tak samo **brygady remontowe** winny częściej odwiedzać gospodarstwa chłopskie. Usprawnienia wymaga także sprawa rozdziału nawozów pomocniczych i kredytów dla chłopów.

Szczególnie ważnym zadaniem, stojącym przed radami narodowymi, jest dbałość o sprawiedliwy wymiar dostaw dla państwa, szybkie załatwianie wniosków i usuwanie bolączek sygnalizowanych przez obywateli.

Demaskowanie i karanie kułaków — spekulantów i usuwanie ich popleczników, zaśmiecających jeszcze terenowe urzędy, podniesie wśród mało i średniorolnych chłopów autorytet władzy ludowej.

Warto uświadomić sobie, że sojusz robotniczo - chłopski — poparty czynem — stanowi rękojmię wykonania zadań, które wytycza Program Frontu Narodowego.

A zadania te — to droga szybkiego rozwoju naszej ojczyzny, która jest ważnym ogniwem w wielkim obozie postępu i pokoju. (t)

Z frontu walki o chleb

Żniwa trwają

Korespondent z zespołu PGR SOBOWIDZ — JÓZEF PŁACHTA pisze, że w zespole ich szybko przebiegają żniwa. Pracownicy przekraczają nowe normy. Np. w gospodarstwie Sobowidz brygada polowa przy zwózce żyta wykonała 142 proc. normy. Normy przekraczają również traktorzyści JAN KONKOL z PGR ŻUŁAWY, WŁADYSŁAW KRÓL z PGR GOŁĘBIEWO, JAN JANKOWSKI z PGR ŁĄGUSZEWO, kosząc dziennie od 14 do 17 ha.

W gospodarstwie Łaguszewo kierownik JAN KAZIMIERCZYK, współpracując z oddziałową organizacją partyjną i radą oddziałową, pomimo małej załogi realizuje żniwa zgodnie z harmonogramem. Trzeba dodać, że w gospodarstwie tym w pracy biorą udział członkowie rodzin pracowników zespołu.

Wiele pomogli zespołowi pracownicy GDAŃSKIEGO ZJEDNOCZENIA INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH, którzy sumiennie pracowali, wykonując swoje zobowiązania. Mało zrozumienia dla tej akcji wykazali pracownicy księgowości z biura zespołu.

Załoga gospodarstwa DUŻE ŻUŁAWY do dnia 31 ub. mies. wykonała w 60 proc. roczny plan odstawy żyta dla państwa, wzywając wszystkie gospodarstwa zespołu Sobowidz do współzawodnictwa w sprzęcie i odstawie zboża dla państwa.

Miasto pomaga wsi

W związku z akcją żniwną komitety blokowe w miastach organizują zebrania mieszkańców, na których podejmują zobowiązania żniwne.

Jednym z pierwszych był KOMITET BLOKOWY NR 327 W GDAŃSKU - CHEŁMIE. Zgłosiło się tam 40 osób, które w dniu 9 bm. brać będą udział w pracy zespołu PGR Żelisławki. Przykład ten powinien szybko znaleźć naśladowców.

Spółdzielnia w Ujeścisku powinna się pospieszyć

Jak donosi nasz korespondent Halina Bujewicz, w spółdzielni produkcyjnej w Ujeścisku skoszono już zboże kłosowe oraz zwieziono 50 proc. żyta i 75 proc. pszenicy. Zboże na planowy skup dopiero zaczęto młócić, dlatego też z tą pracą należy się pospieszyć, jak również i z podorywkami, które wykonano dopiero w 25 proc.

W dniu 30 ub. miesiąca ukończyły żniwa spółdzielnie Jankowo i Kowale. W spółdzielniach tych pracowali nie tylko członkowie, ale i ich rodziny. Na pochwałę zasługują kobiety, które mimo że mają małe dzieci, wymagające opieki, codziennie pracowały w polu.

Więcej ryby dla kraju

Rybacy „Arki" wykonali do 5 bm.

zaledwie 8,9 proc. sierpniowego planu połowów

Ostatnie dni sztormowe przeszkadzają rybakom w rytmicznym przeprowadzaniu połowów. Jednakże nie powinny one mieć większego wpływu na realizację sierpniowego planu połowowego. **Tymczasem rybacy „Arki" wykonali do 5 bm. bardzo mało, bo zaledwie 8,9 proc. planu. Rybacy państwowi muszą teraz wytężyć wszystkie swe siły, aby osiągnięcia, jakie mieli w lipcu, utrwalić i w bieżącym miesiącu kończąc godnym meldunkiem o pełnym wykonaniu planu połowowego.**

Niektóre załogi arkowskie osiągnęły doskonałe wyniki w walce o plan. Np. załoga „Gdy 163" z szyprem **Gerardem Boszke** wykonała już 34,5 proc. planu sierpniowego. Ostatnio wyładowała ona po dwóch dniach połowów 6910 kg ryby. Załoga „Wła 65" z szyprem **Albinem Konkelem** przywiozła po 2 dniach połowów 4165 kg ryby. Rybacy z tego kutra wykonali już 30,4 proc. planu.

Załogi „Arki", które pozostają w tyle w realizacji miesięcznego planu połowowego, powinny wziąć wzór z przodowników w walce o plan i jak najszybciej nadrobić zaległości.

Na Morzu Północnym sztormy

Na Morzu Północnym już od kilku dni panują sztormy. Pomimo to rybacy „Arki" prowadzą w dalszym ciągu intensywne połowy, uzyskując niekiedy dobre wyniki połowowe. **Poważną bolączką rybaków arkowskich, łowiących na tym dalekim morzu jest brak odpowiednich sieci, przystosowanych do warunków połowowych na Morzu Północnym.** Ostatnio jednak PPiUR „Arka" wysłała już partię dobrych włoków śledziowych, która lada dzień dotrze do bazy naszych rybaków na Morzu Północnym — „Morskiej Woli".

W tej chwili w połowach na Morzu Północnym przodują załogi kutrów arkowskich „Gdy 183" z szyprem **Władysławem Gilewiczem** i „Gdy 184" z szyprem **Hubertem Konkolem,** które łowią właściwymi włokami.

Dobre wyniki połowowe osiągają rybacy „Jedności"

Spółdzielcy z „Jedności Rybackiej" wykonali do 7 bm. 27,6 proc. sierpniowego planu połowów. Dobre wyniki połowowe osiągają spółdzielcy na łowisku kłajpedzkim, skąd przywożą duże ilości cennego ładunku.

Na czoło w walce o plan wysunęła się załoga kutra „Gdy 166" z szyprem **Augustynem Detlafem,** która wykonała już 66 proc. sierpniowego planu połowów, oraz załoga „Gdy 71" z szyprem **Longinem Konkolem** — 63,2 proc. planu. (cz)

Pełen radości wieczór przeżyła młodzież polska

na spotkaniu z młodzieżą radziecką, chińską i koreańską

BUKARESZT (PAP). „Był to jeden z najpiękniejszych wieczorów, jakie przeżyliśmy w Bukareszcie" — mówili delegaci młodzieży polskiej na IV Światowy Festiwal po braterskim spotkaniu z delegatami młodzieży radzieckiej, chińskiej i koreańskiej, które odbyło się 5 bm.

Uczuciom, jakie ożywiają całą młodzież polską, dał wyraz przewodniczący Zarządu Głównego ZMP **Pilawka,** gdy witając drogich gości, mówił o miłości i wdzięczności narodu polskiego dla potężnego Kraju Rad, o gorącej przyjaźni wszystkich Polaków dla narodów chińskiego i koreańskiego.

Już w pierwszych minutach spotkania nawiązują się między gośćmi a gospodarzami serdeczne, bezpośrednie rozmowy. Wszędzie widać rozradowane grupy młodzieży, słychać radosny gwar rozmów. Radziecki solista śpiewa polską piosenkę ludową. Rozbrzmiały brawa, gra kapela, śpiewają chórzystki z Łodzi.

Zastępca przewodniczącego delegacji radzieckiej na Festiwal **Koczemasow** i przedstawicielka młodzieży Chin Ludowych **Ou Ten - lian** oraz przedstawiciel koreańskiej młodzieży **Kim Ki Su** dziękują gospodarzom za gościnność.

„Niech żyje wielki Kraj Rad!", „Niech żyje bohaterski Komsomoł!", „Niech żyje młodzież Chin i Korei!" — woła młodzież polska.

W odpowiedzi rozbrzmiewają okrzyki na cześć naszej młodzieży, na cześć przyjaźni i pokoju.

Wyniki międzynarodowego konkursu w działach sztuk plastycznych i muzyki

BUKARESZT (PAP). Jury międzynarodowego konkursu kulturalnego, ogłoszonego z okazji IV Światowego Festiwalu, przyznało szereg nagród, dyplomów honorowych i dyplomów uznania w dziale sztuk plastycznych i w dziale muzyki.

W dziedzinie malarstwa pierwszą nagrodę otrzymali: S. M. Maxy (Rumunia) za obraz „Epizod z walki antyfaszystowskiej" i D. Attila (Węgry) za obraz „Aron gabor". Drugą nagrodę otrzymali: Gh. Szaru (Rumunia) za obraz „Trzeci festiwal w Berlinie" i Emilie (Francja) za obraz „Les fellachs".

Przyznano też kilka dyplomów honorowych, w tym **ANDRZEJOWI WRÓBLEWSKIEMU (POLSKA) ZA OBRAZ „ZEBRANIE".**

Ponadto wręczono nagrody i dyplomy w dziedzinie grafiki, rzeźby i sztychów. Dyplom honorowy otrzymała m. in. **JADWIGA BERNADZIŃSKA ZA PLAKAT „MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ DZIECKA".**

W dziedzinie rzeźby trzecią nagrodę otrzymał m. in. **HENRYK ŁULA.**

Ogłoszono też wyniki konkursu na najlepszą pieśń. Na konkurs nadesłano przeszło 100 utworów.

Pierwszą nagrodę w dziedzinie pieśni masowej otrzymał V. Muradeli (ZSRR) za utwór „Pieśń młodzieży" do słów S. Michałkowa. Drugą nagrodę zdobyli: B. Aleksandrow (ZSRR), I. Chirescu (Rumunia), M. Rubin (Austria) i G. Skeet (Anglia).

Dyplom honorowy otrzymał m. in. polski kompozytor **E. OLEARCZYK ZA PIEŚŃ „ŚLUBUJEMY CI, OJCZYZNO".**

W dziele muzyki symfonicznej i kameralnej pierwszej nagrody nie przyznano. Drugą nagrodę otrzymali: D. Bugheci (Rumunia), H. Meyer (NRD) i A. Viru (Rumunia).

Racjonalizator Skorowski otrzymał nagrodę

Nie można byłoby wyobrazić sobie tak szybkiego zakończenia demontażu hitlerowskiego pancernika „Gneisenau", gdyby nie pomysły racjonalizatorskie pracowników Przedsiębiorstwa Demontażu Wraków.

Między innymi **ob. Klemens Skorowski** złożył wniosek racjonalizatorski na skonstruowanie palnika acetylenowego do cięcia podwodnego. Cenny ten pomysł, który przyniósł przedsiębiorstwu ogromne oszczędności, przekazany został do rozpatrzenia i zatwierdzenia nagrody do Centralnego Zarządu Morskich Stoczni Remontowych. Rozpatrzenie pomysłu przez Centralną Komisję Wynalazczości przeciągnęło się z powodu braku danych dotyczących wyników, jakie można uzyskać przy użyciu tego nowego typu palnika.

Natychmiast jednak po otrzymaniu tych danych od Przedsiębiorstwa Demontażu Wraków i przeanalizowaniu pomysłu przez Komisję przy CZMSR — został on zatwierdzony i ob. Skorowski otrzymał już należną mu nagrodę w wysokości zł 5000.

W ramach obchodu 10-lecia Wojska Polskiego

nastąpiło otwarcie przeglądu amatorskich zespołów artystycznych

WARSZAWA (PAP). W ramach obchodu 10-lecia Wojska Polskiego odbyło się w dniu 5 bm. w wypełnionej po brzegi sali Państw. Teatru Narodowego im. Wojska Polskiego uroczyste otwarcie II ogólnowojskowego przeglądu amatorskich zespołów artystycznych, w którym biorą udział najlepsze zespoły artystyczne okręgów wojskowych, Marynarki Wojennej, wojsk lotniczych oraz instytucji centralnych MON.

Na uroczystość otwarcia przeglądu przybył wiceminister obrony narodowej, gen. broni **St. Popławski.**

Po przemówieniu płk. Bugajaka, zastępca szefa Gł. Zarządu Politycznego WP gen. brygady **L. Krzemień** dokonał otwarcia II ogólnowojskowego przeglądu amatorskich zespołów artystycznych.

ROLNIKU, odstawiaj len posortowany według długości. Ułatwisz przez to pracę klasyfikatorowi, a sobie zapewnisz szybką i właściwą wycenę plonu

W gościnie u braci

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

Na obszernym dziedzińcu ogromne drzewo ściele miły, tak bardzo upragniony w Bukareszcie, skrawek cienia. Wokół rozłaczają się uroki typowej architektury: stare freski i stare krużganki, budowane pod wyraźnym wpływem architektury tureckiej. W krużgankach rojno. Swojsko dźwięczą polskie słowa piosenki i nasza muzyka. Nasza najlepsza młodzież, biorąca udział w Festiwalu, mieszka w centrum miasta przy ulicy Ikeanu, zajmując wygodne, przestronne kwatery. Dziś, po raz pierwszy, młodzież nasza spełnia rolę gospodarza. Zapowiedzieli wizytę młodzi Niemcy. W cieniu drzew rozstawiono stoły pokryte haftowanymi polskimi obrusami. Na stołach stoją piękne ludowe dzbany z pitnym miodem. Cała zastawa jest polska, piękne gliniane talerze, piękne kubki i szklanki.

Nasza młodzież gości dziewczęta i chłopców z całych Niemiec. Oprócz młodzieży FDJ, przybyli do Bukaresztu młodzi ludzie z Niemiec zachodnich, reprezentując tu liczne organizacje. Są katoliccy skauci z organizacji noszącej nazwę „Sanct Georg Pfad", „Bund Deutscher Pfad", jest młodzież organizacji „Naturfreunde Jugend", jest młodzież socjalistyczna z organizacji „Falken". Poza tym w 400-osobowej grupie Niemców z zachodu znajduje się także młodzież niezrzeszona.

Ten szeroki wachlarz charakteryzuje Festiwal. Przybyła tu również masowo młodzież robotnicza i studencka nie związana organizacyjnie z obozem lewicy. Przybyli francuscy katolicy wespół z francuskimi komunistami. Włoscy socjaliści i angielska młodzież z organizacji protestanckich.

Festiwal stał się najszerszą ze znanych dotychczas płaszczyzn, na której spotyka się młodzież świata, przejęta wolą pokoju. Ta różnorodność środowisk, kierunków politycznych jest pełnym znakiem, że nie ma takich różnic, że nie ma takich barier, których ludzie dobrej woli nie potrafiliby przełamać.

Na dziedziniec wkraczają młodzi Niemcy z obu części Niemiec. Zasiadamy do stołu, chwaląc dobry polski miód. Nie ma nastroju dyplomatycznych przyjęć. Gra skoczna muzyka, wszyscy śpiewają i tańczą.

Rozmawiałem z sekretarzem generalnym komitetu festiwalowego Niemiec zachodnich. Günther Hilmann studiuje filozofię w Monachium. Większość młodzieży Niemiec zachodnich przybyła nielegalną drogą na Festiwal — powiada mi. Nie ulega wątpliwości, że większość po powrocie straci pracę i narażona będzie na prześladowania. Mimo tej groźby, do Berlina ściągali młodzi ludzie z całych Niemiec, aby przyłączyć się do ekipy FDJ, która na miejscu w Berlinie otoczyła przybyszów opieką. Stanowią tu jedną grupę. **„Jesteśmy jednym narodem rozdzielonym przez siły wojny. Kto pragnie jedności Niemiec, jest za pokojem. Jest z nami"** — mówi Hilmann.

Przemawiał także szef ekipy FDJ, Schnabel. Przepijaliśmy do siebie miodem, wołając **„Freundschaft", „Pokój", „Przyjaźń".** Niemcy tańczyli kujawiaka z polskimi dziewczętami i szli w polonezie poprzez krużganki polskiej kwatery. Raz jeszcze złączyły się nasze dłonie z dłońmi postępowych Niemców. Siedzieliśmy i słuchaliśmy wzruszających wierszy niemieckiego poety Millera, powstałych z przeżyć z podróży po Polsce. A nastrój jaki panował, był cząstką tej porywającej, wspaniałej atmosfery przyjaźni, jaką rozpoczął Festiwal na gościnnej ziemi rumuńskiej. We wszystkich siedzibach spotykają się młodzi ludzie. Narody dają tu świadectwo rozumu i woli pokoju. Japończycy odwiedzają Chińczyków, Francuzi przyjmują i piją wino z Vietnamczykami. Arabowie odwiedzają Żydów z Izraela. Anglicy chodzą pod rękę z Hindusami.

Oprócz tego głębokiego związku, jaki daje wzajemne poznanie i zrozumienie, Festiwal daje przeogromną, niewypowiedzianą, piękną rewię pokojowego dorobku ludzkości. Jest ten Festiwal triumfem kultury i piękna. 102 narody, tysiące zespołów orkiestr ukazują skarby swej narodowej kultury.

Wieczorem przed dworcem Bukareszt-Nord dziesiątki tysięcy różnojęzycznych widzów słuchało i spontanicznie oklaskiwało występy artystów polskich. Opera gościła artystów radzieckich. **Spotkanie artystów radzieckich z ludnością Bukaresztu, z zaproszonymi gośćmi ze wszystkich części kuli ziemskiej, zmieniło się w olbrzymią owację na rzecz Związku Radzieckiego.**

Pojechałem na dalekie, robotnicze przedmieście, gdzie za małymi domkami, ukrytymi w ogródkach, wznosi się wspaniały, przepiękny amfiteatr, otoczony lasem białych, na grecki wzór budowanych, kolumn. Pod wygwieżdżonym niebem przewijała się jak piękny sen rewia artystów chińskich. Lud rumuński, Francuzi, Włosi, Hiszpanie i Anglicy cisnęli się pod portalami, wypełniając szczelnie amfiteatr. A masa ludzka rozgrzana cudownym widowiskiem tańców i śpiewów chińskich, bez przerwy wiwatowała na cześć wielkiego chińskiego narodu.

A noc znowu zadziwia przepychem świateł i muzyki. Na wszystkich placach tysiące ludzi tańczy rumuński taniec „Pernita".

* * *

Ranklem zawiadomiono, że do siedziby polskiej przybędzie grupa młodzieży amerykańskiej. Wyprawa 40 Amerykanów do Bukaresztu stanowi całą Odyssee. Większość nazwisk młodych dziewcząt i chłopców, należących do postępowych organizacji amerykańskich, trzymana jest w tajemnicy ze względu na szykany, jakie spotkać ich mogą ze strony obłędnego „palacza czarownic". Mc Carthy'ego. Na tym samym miejscu, gdzie witaliśmy wczoraj Niemców, są dziś Amerykanie. Poznajemy znajomych z pociągu, którym jechaliśmy do Bukaresztu. Oto znana młoda Joseph Heifitz. W niedzielę szła na czele pochodu. Zna ją już młodzież przybyła na Festiwal. Joseph Heifitz zerwała wszystkie stosunki z zamożną rodziną, skrzypka Heifitz i poszła pracować do nowojorskiej fabryki, jako elektrotechnik.

Młodzież amerykańska, która tu przybyła, opowiada nam o wrażeniach z podróży. Nie jeździ tak, jak jeżdżą amerykańscy dyplomaci. Młodzież ta jest uboga, lecz serdeczna i prosta. Przywozi ze sobą pozdrowienia „drugiej" Ameryki. Ujrzeliśmy tutaj oblicze drugiej Ameryki. Piliśmy miód z prostymi ludźmi, którzy mimo straszliwego terroru Mc Carthy i kół za nim stojących nie rezygnują z walki o świętą sprawę przyjaźni między ludami. Śpiewaliśmy razem z nimi ich i nasze pieśni. Słuchaliśmy młodego robotnika ze stanu Ohio, który śpiewał piękną, robotniczą piosenkę amerykańską, „Joe Hill".

U wejścia nasze flagi powiewające obok gwiaździstego, amerykańskiego sztandaru wieściły, że młodzież świata umie znaleźć wspólny język, że niezłomna jest wola utrzymania pokoju i że na obu półkulach są ludzie tej sprawie oddani, pragnący jej bronić.

Tadeusz Jackowski

Przed III Kongresem Studentów w Warszawie

We wspólnej walce o postęp i sprawiedliwość społeczną

27 bm. rozpocznie w Warszawie swe obrady III Światowy Kongres Studentów, zorganizowany przez Międzynarodowy Związek Studentów. Delegaci 73 organizacji zrzeszonych w MZS oraz przedstawiciele Związków Studenckich nie wchodzących w skład MZS, obradować będą nad sytuacją studentów w różnych krajach, nad sposobami walki o prawo do nauki, o prawo do pracy po ukończeniu studiów w krajach kapitalistycznych i zależnych.

Na porządku dziennym obrad Kongresu znajdzie się również sprawa afiliowania wszystkich organizacji studenckich do Międzynarodowego Związku Studentów.

Stolica Polski gościć będzie na Kongresie 1500 delegatów całej młodzieży studenckiej bez względu na przekonania, wierzenia i kolor skóry.

Studenci krajów kapitalistycznych i zależnych opowiedzą tu o tym, jakimi trudami i wyrzeczeniami okupione są wyższe studia przytłaczającej większości młodzieży; o bezrobociu panującym wśród absolwentów wyższych uczelni; o tym, jak młodzież o postępowych przekonaniach, dopominająca się o swe słuszne prawa, szykanowana jest przez władze państwowe.

Świadczy o tym wymownie fakt wtrącenia do więzienia 175 studentów i 35 studentek w Hawanie za udział w manifestacji, zorganizowanej z okazji Festiwalu bukareszteńskiego i zbliżające go się Kongresu Studentów w Warszawie. Młodzież ta żądała polepszenia warunków studiów, obniżki opłat za naukę, i za to tylko wtrącono ją do więzienia.

Oto jeszcze jeden przykład obrazujący wyraziście położenie studentów Burmy: ostatnio na zgłoszonych 13 tys. kandydatów na studia wyższe, zaledwie 1900 zostało dopuszczonych do egzaminu wstępnego, z czego... 85 proc. nie przyjęto na studia. Studenci pochodzenia robotniczego i chłopskiego stanowią w Burmie nieco ały 1 proc. i tak znikomej liczby studiujących.

Jakże inne będą relacje delegatów studentów Związku Radzieckiego, Polski i krajów demokracji ludowej, gdzie nauka stała się prawem gwarantowanym przez Konstytucję, gdzie Państwo nie szczędzi olbrzymich funduszów na rozwój i zakładanie coraz to nowych uczelni, nowoczesnych domów akademickich; gdzie poprzez stypendia i bezpłatną naukę udostępnia się młodzieży studia a potem — pracę w każdy zdobytym zawodzie.

Jakże wymowna jest liczba 70 proc. młodzieży robotniczo-chłopskiej, studiującej w Polsce na kilkudziesięciu wyższych uczelniach, w porównaniu z 1 proc. młodzieży robotniczej i chłopskiej w Burmie.

W stolicy naszego województwa, w Gdańsku, tysiące młodzieży studiuje na Politechnice, w Akademii Medycznej, PWSSP i innych wyższych uczelniach.

Jak w całej Polsce, tak i tu władze zatroszczyły się o zapewnienie mieszkań dla młodzieży robotniczej i chłopskiej z terenu. 11 domów akademickich we Wrzeszczu, Sopocie i Gdańsku dysponuje ponad 2.500 miejscami, a we wrześniu br. przybędzie jeszcze 500 miejsc w nowobudującym się „miasteczku akademickim" przy ul. Wyspiańskiego we Wrzeszczu.

Polscy studenci, uczący się we wspaniałych warunkach, jakie stwarza im ustrój Polski Ludowej, nie zapominają o tym, że nie wszędzie młodzież może uczyć się i pracować; że są na świecie kraje oparte na ustroju niesprawiedliwości społecznej, w których przeznacza się miliardy dolarów na zbrojenia, podczas gdy ucząca się młodzież przymiera głodem i mieszka w hotelach — jak podaje Organ Związku Studentów Burmy „Ohwey" — „nie nadających się do zamieszkiwania przez istoty ludzkie", a za próby żądania swych słusznych praw, szykanowana jest przez policję i władze państwowe.

Kongres Warszawski stanie się więc potężną manifestacją przyjaźni młodzieży świata, będzie wyrazem niezłomnej SOLIDARNOŚCI MŁODYCH O CZARNEJ, ŻÓŁTEJ I BIAŁEJ SKÓRZE W ICH WSPÓLNEJ WALCE O PRAWO DO NAUKI I PRACY, O WOLNOŚĆ I SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNĄ!

(eh)

Pisarz niemiecki rozmawia z czytelnikami

Dziś, o godz. 18, w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Sopocie, przy ul. Rokossowskiego 41, odbędzie się spotkanie wybitnego pisarza niemieckiego Alfreda Kantorowicza, autora „Notatnika hiszpańskiego" — prof. Uniwersytetu Berlińskiego z czytelnikami.

Profesor Filutek i Syrenka

przypominają o dzisiejszym wieczorze humoru, piosenki operetkowej i tańca, w którym udział wezmą: **LUDWIK SEMPOLIŃSKI, BEATA ARTEMSKA, DANUTA BLAJCHEROWNA, XENIA GREY, HANNA STACHURSKA, ZYGMUNT ŁUCZAK, EUGENIUSZ NOWOWIEJSKI, RYSZARD RADWAN, HENRYK BARENBLAS.**

Wędrówka w Tatry

PTTK organizuje wędrówkę w Tatry w okresie od dnia 14 do 28 sierpnia br.

Wędrówki obejmują: Zakopane i jego okolice oraz góry jak — Nosal, Kopieniec, Kasprowy, Czerwone Wierchy, Zawrat i inne.

Informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia PTTK, Gdańsk, ulica Długa 45, tel. 325-69.

Co, gdzie, kiedy

TEATRY

Teatr Wielki — Gdańsk — Koncert symfoniczny — godz. 19.30.
Teatr Dramatyczny — Gdynia — próby generalne.
Teatr Kameralny — Sopot — próby generalne
Państwowy Teatr Lalek — Gdańsk — „Trzy niedźwiadki" — godz. 16.30.

KINA
według informacji Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Przyjaźń" — „Dwaj żołnierze" — godz. 18, 20. **WRZESZCZ** — „Bajka" — remont. „ZMP-owiec" — „Dumna królewna" — godz. 18, 20. **NOWY PORT** — „1-szy Maja" — „Noc niespodzianek" — godz. 18, 20. **OLIWA** — „Delfin" — „Czarodziej Glinka" — godz. 16, 18, 20.
Fotoplastikon — Wrzeszcz — Grunwaldzka 44 — „Indie".
CYRK Nr 4 — Gdańsk — przedstawienie godz 19.30.
SOPOT — „Bałtyk" — „Zagubione melodie" — godz. 16.30, 18.30, 20.30. „Polonia" — „Granica w ogniu" — godz. 16, 18.
GDYNIA — „Atlantic" — „As wywiadu" — godz. 17.30, 20.30. „Goplana" — „Węgierskie melodie" — godz. 16, 18.15, 20.30. „Warszawa" — „Noc majowa" — godz. 16, 18, 20. **CHYLONIA** — „Promień" — „Tajemnicza wyspa" — godz. 18, 20. **GRABÓWEK** — „Fala" — „Wesołe zawody" — godz. 18, 20. **ORŁOWO** — „Neptun" — „Cesarski piekarz" II s. — godz. 18, 20.
Fotoplastikon — Gdynia — Władysława IV 28 — „Tyrol w zimie".
CYRK Nr 1 — Gdynia — przedstawienie godz. 19.30.
WEJHEROWO — „Świt" — „Obrońca życia". **LĘBORK** — „Fregata" — „Ruszyły wzgórza". **PRUSZCZ** — „Krakus" — „Postrach mórz". **PUCK** — „Mewa" — „Z dalekich miast i odległych wsi". **JASTARNIA** — „Hel" — „My urwisy". **ŁEBA** — „Rybak" — „Cesarski piekarz" I s.

APTEKI DYŻURNE

GDAŃSK — ul Długa 54/56. ORUNIA — ul. Jedn. Robotniczej 111 — 347-27. NOWY PORT — ul. Oliwska 82/4 — tel. 415-75 WRZESZCZ — ul. Grunwaldzka 83, tel. 410-33. OLIWA — ul. Leśna 1 — tel. 426-75. SOPOT — ul. Stalina 791 — tel. 523-84. ORŁOWO — ul. Boh. Stalingradu 66 — tel 91-24 GDYNIA — Skwer Kościuszki 22 — tel. 10-78. GRABÓWEK — ul. Czerwonych Kosynierów 137 — tel. 22-88.

POGOTOWIE

GDAŃSK-WRZESZCZ — Ratunkowe i położnicze — tel. 41-000 i 09 Grunwaldzka 2 czynne cała dobę. **Dziecięce** — tel. 09 od g. 19 do 7. **GDYNIA** — rat. — Skwer Kościuszki 14 telefon 10-00.
STRAŻ POŻARNA — telefony: Gdańsk — 08, Gdynia — 08, Sopot 981-00.

Zaczęły się egzaminy

W dniu wczorajszym na Wybrzeżu podobnie jak w całym kraju, rozpoczęły się egzaminy wstępne do wyższych uczelni. Już o 9 rano 3.700 kandydatów zasiadło do prac pisemnych w 4 uczelniach trójmiasta, tj. na Politechnice, w Akademii Medycznej, Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej i Wyższej Szkole Ekonomicznej.

Większość kandydatów, to córki i synowie robotników i chłopów, którym dopiero władza ludowa otworzyła nieograniczone możliwości kształcenia się.

Kursy przygotowawcze, które odbywały się w czasie wakacji, komisje rekrutacyjne, domy akademickie i stołówki — oto przejawy troski i opieki, jaką państwo otacza kandydatów na przyszłych nauczycieli, lekarzy, planistów i inżynierów.

Cyrk nr 1 od wtorku w Sopocie

Niesłabnące powodzenie, jakim cieszą się występy Cyrku Nr 1, który od kilkunastu dni rozbił swe namioty w Gdyni, skłoniły dyrekcję do przedłużenia pobytu do dnia 9 bm.

W dniu tym **(niedziela)** cyrk da je **dwa pożegnalne przedstawienia** o godz. 15.30 i o godz. 19.30. Z kolei w dniu **11 bm. o godz. 19.30 Cyrk Nr 1 rozpocznie występy w Sopocie** na placu przy ul. Bolesława Bieruta.

Należy podkreślić, że w dniach **14, 15, 16 bm. w Cyrku Nr 1 wystąpią najwybitniejsi artyści cyrkowi z całego kraju, demonstrując swój kunszt przed wyjazdem na występy do Węgierskiej Republiki Ludowej. (j-a)**

MiGAWKi wybrzeża

Komu wierzyć?

Świeżo odremontowany budynek stacji kolejowej w Orłowie aż pachnie czystością i świeżością. Zdobiono go długo i troskliwie. Wokół stacji barwią się kwieciste klomby, rosną róże. Pamiętano o wygodnych ławkach dla czekających i o przebudowaniu bufetu. A w gablotce stacyjnej poczekalni umieszczono budujący napis: „Młodzieży szkolna nie trać czasu nadaremnie. Słuchaj radia w izbie młodzieży szkolnej".

Byli tacy, którzy chcieli posłuchać tego wezwania. Ale daremnie szukali na stacji orłowskiej „izby młodzieży szkolnej". A kiedy doszli do wniosku, że ostatecznie radia można posłuchać i w poczekalni stacyjnej, dowiedzieli się, że stacja w Orłowie jest jeszcze dotąd nie zradiofonizowana.

I komu tu wierzyć? (bd)

Cenne skutki współzawodnictwa

Dawniej różnie bywało. Zdarzało się, że i po kilka miesięcy na gdańskich podwórkach nie widywano wozów MPO, a śmieci urastały w kopiec. Od czasu kiedy Gdańsk zaczął współzawodniczyć z Wrocławiem o czystość miasta, nastąpiła widoczna zmiana na lepsze. Mieszkańcy ul. Konopnickiej we Wrzeszczu stwierdzają, że MPO przyjeżdża obecnie tak często, że pojemniki na śmieci nigdy nie są zapełnione.

Jeśli tak jest na wszystkich ulicach, i jeżeli tak będzie stale, MPO zasłuży niewątpliwie na uznanie i pochwałę. (zg)

Społeczeństwo trójmiasta zjednoczone w szeregach Frontu Narodowego manifestuje swą radość z zawarcia rozejmu w Korei

— Od 27 lipca br. umilkły działa na koreańskim froncie — powiedział sędzia Zając, wygłaszając referat okolicznościowy na zebraniu członków gdańskiego terenowego komitetu Frontu Narodowego Nr 180 i 181 w dniu 6 bm. w Akademii Medycznej.

— Zwyciężyła uparta wola pokoju setek milionów ludzi i bohaterska postawa koreańskiego narodu oraz chińskich ochotników. **Zwolennicy polityki siły, amerykańscy handlarze broni, giełdziarze i bankierzy ponieśli zdecydowaną klęskę.**

Na twarzach obecnych na sali słuchaczy maluje się szczera radość. Młoda matka tuli mocniej do siebie swą jasnowłosą córeczkę. Starszy mężczyzna pochyla z aprobatą głowę do swej siwowłosej towarzyszki.

— Rozejm w Panmundżonie umocnił w milionach prostych ludzi nadzieję na całkowite zwycięstwo idei pokoju nie tylko w Korei, ale i w każdym punkcie naszego globu, gdzie tylko sprawa pokoju jest, czy mogłaby być zagrożona — ciągnie dalej prelegent.

— **Niech żyje bohaterska Korea!** — zrywają się okrzyki na sali.

— Naród polski szczególnie radośnie powitał wiadomość o rozejmie, bo zna gorzki smak niewoli, i zna cenę wolności. Wie on dobrze, jak wyglądają zniszczenia wojenne i jak wielkich trudów wymaga ich odbudowa.

— Na te słowa mówcy reaguje żywo cała sala, solidaryzując się z prelegentem, gdy podkreśla on, że **rozejm jest rezultatem również i naszej woli walki o pokój, gdyż naszą pokojową polityką i solidarnością z walczącą Koreą, naszą pracą nad podniesieniem potęgi obozu pokoju i socjalizmu przyczyniliśmy się do jego zawarcia.**

Dlatego wszyscy zebrani tak gorąco przyjmują słowa mówcy, piętnując w dyskusji, jaka rozwinęła się po referacie, dalsze knowania i machinacje imperialistycznych podżegaczy i ich pachołków.

Dlatego doceniają znaczenie czujności jaką muszą wykazać członkowie obozu pokoju wobec dalszych intryg i prowokacji handlarzy śmierci. Dlatego tak jednogłośnie deklarują gotowość wysłania listu do ambasady Koreańskiej Republiki Ludowej, wyrażającego wielką radość z zawarcia rozejmu. Dyskutanci ob. **Lisówna** czy ob. **Rakowski** wyrażając swoje własne zdanie o zawarciu rozejmu, stają się jak by wyrazicielami opinii wszystkich zebranych.

W ten sposób społeczeństwo trójmiasta zjednoczone w szeregach Frontu Narodowego na wielu podobnych do tego zebraniach w Gdańsku, Oliwie, Sopocie czy Gdyni daje wyraz swej szczerej radości z zawarcia rozejmu w Korei, wierząc niezłomnie w ostateczne zwycięstwo najdroższej sercom milionów ludzi idei pokoju, która wbrew knowaniom ciemnych sił reakcji zatriumfuje w świecie. (jota)

„Najpiękniejsza"

W najbliższym czasie na ekranach Wybrzeża ukaże się film pt. „Najpiękniejsza". Jest to film produkcji włoskiej reżyserii Viscontiego, realizatora wielu postępowych filmów włoskich.
W jednej z głównych ról występuje znakomita aktorka filmowa Anna Magnani, stwarzając w filmie niezapomnianą kreację.

Dwie premiery

Dyrekcja Państwowego Teatru „Wybrzeże" w Gdańsku przygotowuje dwie nowe sztuki, a mianowicie:

W niedzielę, **9 bm. o godz. 19.30 w Teatrze Kameralnym w Sopocie** odbędzie się premiera komedii Aleksandra Fredry pt. **„Cudzoziemczyzna"**. Reżyseria: Zdzisław Karczewski, dekoracje M Kołodziej.

W tym samym dniu **w Teatrze Dramatycznym w Gdyni o godz. 19** odbędzie się premiera sztuki Aleksandra Maliszewskiego pt. **„Droga do Czarnolasu"**. Reżyseria: Irena Górska, dekoracje Feliks Krassowski.

Od ręki

Cennik sobie, a ceny sobie

Nowe cenniki warzyw i owoców dla handlu detalicznego w trójmieście nie zawsze są przestrzegane przez sprzedawców. Zanotowaliśmy wypadki pobierania wygórowanych cen za cebulę, pomidory itp.

I tak stragany warzywniczo - owocowe nr nr 343, 344, 351, 354 i 361, prowadzone przez Powszechną Spółdzielnię Spożywców na gdańskiej hali targowej, sprzedawały w dniu 5 bm. cebulę I gatunku po 5,50 zł, zamiast obowiązującej w tym dniu ceny 5 zł za kg. Cena pomidorów wynosiła 11 zł dla I gatunku i 7 zł. dla II gatunku, gdy cennik podaje 3 zł i 7 zł. Kapustę białą, wczesną sprzedawano po 1 zł (w stoiskach nr nr 343 i 344) i po 1,30 zł (w stoiskach nr nr 351 i 354), gdy tymczasem nie należy więcej pobierać jak 0,80 zł.

Odpowiedzialność za taki stan rzeczy ponosi dyrekcja PSS, która nie zawiadomiła w porę podległych placówek o zniżce cen, wskutek czego klienci w omawianym dniu do godz. 12-tej w południe przepłacali za owoce i warzywa, podczas gdy już od godz. 7 rano obowiązywał nowy cennik. Podobnie rzecz się miała z cenami buraków (ćwikła obcinana), które zbywano po 1,80 i 2,50 zł zamiast po 1,10 zł. (II gat.) i 1,80 (I gat.). Jedynie cena ogórków była w hali zgodna z nowym cennikiem, tzn. I gat. — 1,60 zł, II gat. — 1 zł.

Również dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego nie pośpieszyła na czas zawiadomić swoich pracowników o nowych cenach warzyw i owoców, wskutek czego na przykład kierownik stoiska MHD nr 1 naprzeciwko dworca, ob. Aloizy Speiser sprzedawał jabłka, gruszki i pomidory według starych cen do godz. 19-ej, gdyż komisja cennikowa dopiero o tej porze się zjawiła. Także z wielkim opóźnieniem dokonano nowej wyceny w stoiskach PSS nr nr 305 i 309 opodal dworca.

Sprzedaż warzyw i owoców według przepisowych, nowych cen już w godzinach rannych stwierdziliśmy w sklepie MHD nr 55 przy ul. Garncarskiej i we wzorcowym sklepie ogrodniczych Zakładów Handlowych przy ul. Długiej nr 9. W tym ostatnim tylko cena jabłek była o 1 zł. wyższa od obowiązującej.

Jak z powyższego wynika szwankuje organizacja pracy w dyrekcjach MHD i PSS — a traci na tym klient i handel uspołeczniony.

Dlatego we wspólnym interesie — kupujących i sprzedawców MHD i PSS muszą ściśle przestrzegać zmiany cen i szybko się do niej stosować. (O. R.)

Stanisław Zieliński **109)**

„Rodacy"

— Ej, ludzie, ludzie... A iluż między wami kryje się nieludzi? Ciężko na starość poznawać świat. — Jaskółka umilkł zasępiony. Potem dodał. — Ale trzeba! Kieszek? To dobrze. Lubiłem Coka.

Zorze rozpaliły się na dobre. Różowo - żółte światło chwiało się przez chwilę i naraz, strzeliwszy promieniami wschodu, wpuściło słońce na szarawe niebo.

— Dzień już. Słońce.

ROZDZIAŁ OSIEMNASTY

— Więc jednak! Zabiera pani dzieci!

— Tak jest.

— Nie sądzi pani, że to aż nadto ryzykowne? Kraków nie zburzony, lecz jedziemy bez upatrzonego celu.

— Nie. Postanowiłam, że tak będzie najlepiej.

— Dzieciom, kolego, nikt nie zastąpi matki. Okoliczność, której nie można pominąć.

— Słyszy pan? Nie lekceważmy głosu męża!

— Zapewne. Zatem do zobaczenia w Krakowie, drogi mecenasie?

— Jak tylko zdrowie pozwoli, wyruszam za wami.

— Dzień dobry państwu. Odwiezie was Chyła. Kłaniajcie się Monice. Miałem list napisać, ale jakoś nie wiadomo od czego zacząć. Wspominajcie miło.

— Będziemy się starać.

— Panie sędzio, przepraszam pana, parę słów zaledwie. Panie, zginął mi zegarek.

— Przepraszam, nie dosłyszałem. Jak pan mówi? Marek?

— Ukradli zegarek!

— Co pan powie! Rzeczywiście przykra wiadomość... Do licha, kto?

— No, panie!.. Z księżyca pan zleciał?

— **Nie do wiary!**

— No, a któż inny? Uchodźców nie chcę podejrzewać. Był a teraz nie ma. Pan prawnik, więc mówię.

— W zasadzie należałoby przeprowadzić pobieżne dochodzenie i ustalić stan faktyczny. Dopiero wtedy snuć wnioski.

— Co pan wyjeżdża z papierowym krętactwem! Ha, trudno, będzie się po łopacie poznawać godzinę. Czego pan wietrzy jak ogar? Już i pić nie wolno?

— Przepraszam. Wóz podjechał. Pójdę sprowadzić żonę. Pan wybaczy.

— Zegarek? O, nie, panie kochany, to pan mnie jeszcze nie znasz!

W kilka minut później uchodźcy usadowili się w drabiniastym wozie skąpo wymoszczonym słomą. Znamięcki podniósł się z krzesełka i zaczął całować rodzinę.

— Zostawiacie mnie w wielkim niepokoju. — Mecenas zniżył głos — Szopiski pije z każdym dniem więcej. Zaraźliwy przykład, a ty, Słoneczko, wiesz najlepiej, że alkohol, to koniec dla mojego serca. A więc, do miłego...! Nie bój się, dam sobie radę! Panie sędzio — obejrzał się trwożliwie — pamięta pan:

Nadgrobnu nadpis nie piszytie,
Kogda radiłsia, skolko żył,
Tremja sławami pamianitie:
Pakojnik woduczku lubił!

Wyszeptał i rad z konceptu mrugnął do sędziego.

— Doskonałe, co? Wymarzony nagrobek dla naszego pana dziedzica!

— Kochany mecenasie, wypiszą mu więcej niż trzy słowa. — Sędzia powstrzymał stangreta i zwrócił się do Szopiskiego. Dziedzic przyglądał się z ganku, lekko kołyszac się na nogach. — Drogi panie, prosimy na chwilę do nas... Wyleciało mi z głowy, co mam powtórzyć pani Wypęskiej?

— Powiedz pan Monice, że ja... — Szopiski zamyślił się — ... ją... Co tu gadać? Chyba list skreślę krótki?

— Nie zdążymy przed nocą!

— Swoich koni nie znam! Co też pan mi gędzi! — dziedzic sięgnął do kamizelki. — Dopiero dochodzi siódma!

— Wcale zgrabna łopatka — rzekł uprzejmie sędzia. — I co do minuty dokładna. U mnie też za trzy siódma.

Szopiski jakby skamieniał z zegarkiem w ręku. Tylko twarz szybko zmieniała barwy, aż oblekła się fioletem z sinawym, intymnym odcieniem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

SMIAŁO i szczerze

Uniwersalny pomost

Pomost dla pieszych na stacji w Orłowie jest doprawdy wyjątkowo uniwersalny. Można po pomoście tym przejść z peronu na peron. Można posiedzieć na schod

kach i porozmawiać w oczekiwaniu na pociąg. Można schronić się pod nim w razie deszczu, a nawet ustawić tam bagaż, który równie jak pasażerowie nie lubi wilgoci.

Ale czy doprawdy potrzebny jest aż tak uniwersalny pomost? Gdyby zapytać o zdanie pasażerów, na pewno odpowiedzieliby, że w pogodne dnie wolą czekać na pociąg, siedząc na wygodnych ławkach. A w razie deszczu bez wahania opowiedzieliby się za jakimś dachem.

Może więc odpowiednie czynniki pomyślą o tym, aby uniwersalny pomost „rozmienić na drobne"?

E. Tymczyszyn
Orłowo

A jednak warto tym się zainteresować

Kiedy prowadziłem samochód ciężarowy PKS z Warszawy do Gdańska, pękł w drodze bolec rozrządczy i musiałem udać się do Tczewa po zakup nowego, pozostawiając samochód w Malborku. O godz. 5.25 przyszedłem na dworzec kolejowy w Tczewie, aby nabyć bilet na pociąg, odchodzący do Malborka o godz. 6.20. Mimo, że Tczew jest stacją węzłową i ma aż 7 kas biletowych, w dniu 3 bm. czynne były tylko 2 kasy nr nr 6 i 7, przy których ludzie pracy wykupywali miesięczne bilety. Stałem więc w kolejce do godz. 6.48, a tym samym straciłem pociąg i mogłem wyjechać z Tczewa dopiero o godz 7.48. W podobnej sytuacji znalazło się wielu innych pasażerów.

Kiedy udałem się z zażaleniem do dyżurnego ruchu, spotkałem dwóch kontrolerów, którzy zapytali, w jakiej sprawie przychodzę. Na moje wyjaśnienie odpowiedzieli, że poruszali kilkakrotnie te sprawę z zawiadowcą stacji, jednakże zawiadowca nigdy się tą sprawą nie zainteresował.

A przecież wystarczyło by w dniach od 28 każdego miesiąca do 3 następnego miesiąca uruchamiać oddzielną kasę dla biletów miesięcznych i oddzielną dla zwykłych. Wtedy wielu pasażerów uniknęłoby spóźnienia się do pracy, względnie konsekwencji jazdy pociągiem bez biletu. A przyjezdni z innych województw nie wyjeżdżaliby z Tczewa pod tak złym wrażeniem...

Mirosław Romański
starszy mechanik PKS
z Warszawy

Sądzimy, że zawiadowca stacji w Tczewie weźmie sobie do serca uwagi ob. Romańskiego i postara się jak najszybciej o naprawienie złej opinii Tczewa. Zwłaszcza, że nie wymaga to zbyt wiele starań ani inwencji... Red.

W innych LISTACH

TRUDNO USTALIĆ WINĘ

Na naszą notatkę pt. „Pralnia z niespodziankami" odpowiada Pralnia Chemiczna i Farbiarnia M. Stachowicz w Gdańsku, że sprawdzenie słuszności reklamacji jest zupełnie niemożliwe, skoro klientka twierdzi, że nie miała kwitu. Ponieważ pralnia bez kwitu rzeczy do prania nie przyjmuje, możliwe, że chodzi tu w ogóle o jakiś inny zakład.

NIE CHCEMY UMORUSANYCH CHŁOPCÓW

Sklep piekarski Nr 5 w Pucku zatrudnia bardzo dobrą ekspedientkę, która odznacza się jednak zbyt wielkim pobłażaniem dla dzieci — uważa ob. **Kyczweleim**. — W sklepie tym przebywa mianowicie wielu okolicznych chłopców, którzy „pomagają" ekspedientce w sprzedaży, wydając klientom „własnoręcznie" pieczywo. Ponieważ w wyniku ulicznych zabaw chłopcy ci są przeważnie bardzo umorusani, klienci woleliby, aby ekspedientka była w stosunku do dzieci mniej pobłażliwa, a za to bardziej wymagająca w dziedzinie higieny. A najlepiej, aby w ogóle zrezygnowała z tej „pomocy".

Odpowiedzi REDAKCJI

Podróżni pociągu elektrycznego E268. — Skoro cała sprawa została dokładnie podana bezpośrednio DOKP w Gdańsku, nie widzimy powodu do dalszej interwencji.

Zb. Winiarski. — Kierowniczka kolonii pełni swoje funkcje tylko w stosunku do powierzonych jej dzieci, natomiast wobec wszystkich innych osób jest osobą prywatną.

Fantastyka

Podróżni sprzed stuleci

Znowu spotkałem mojego znajomego, który jest domorosłym, ale bardzo — pomimo zaawansowania w leciech — obiecującym filozofem. Charakteryzuje go korzystna cecha, że swe talenty obraca na użytek życiowy, codzienny rzec można, a to nie częsta zaleta filozofów.

Otóż spotkałem go znowu w pociągu elektrycznym, kiedy wypolerowanymi szynami mknęliśmy w kierunku Gdańska.

— Co to za wygoda, drogi kolego — zapoczątkowałem rozmowę. — Po prostu człowiek wsiada i jedzie.

Tymi słowami otworzyłem upust jego wymowie, która pod wcale nierzadkim pozorem pospolitego gledzenia zawierała prawdziwe głębie myśli.

— Taaak — (ciągliwa sylaba starczyła od Wrzeszcza — Polanki do Wrzeszcza). — To prawda. — (Przerwa trwała od Wrzeszcza do Politechniki). — To prawda.

— A mimo to — mówił wolno, jak gdyby te proste słowa wymawiało się z największą trudnością — ludzie jej nie dostrzegają...

— Jakże to, mistrzu? — przerwałem żywo, bo zbliżaliśmy się już do Stoczni, a przed końcowym przystankiem chciałem zaczerpnąć z krynicznego źródła mądrości. — Przecież wszyscy, z kim rozmawiam, powiadają zgodnie, że kolej elektryczna jest realizacją ich marzeń od wielu lat.

— Ba! — Ta sylaba trwała dość krótko, ale przejmującej ciszy, jaka zapadła po niej, nie śmiałem przerywać aż do chwili, kiedy pociąg zaczął głośno stukać na rozjazdach pod mostem Błędnik.

— Utrzymuję stanowczo — przypomniałem swoją obecność, — że te wspaniałą wygodę ludzie traktują jako realizację swoich gdańskich marzeń, śnionych może jeszcze za czasów Świętopełków i Mściwojów. Traktują ją jako wiarogodną zapowiedź, że przed końcem bieżącego stulecia z całą pewnością otwarte zostanie kino na Długiej, a może, może nawet (odpukać w nieheblowane drzewo!) teatr na Węglowym Targu...

— A ja wam powiadam, kolego — z niepokojącą szybkością przerwał filozof, — że w naturze ludzkiej leży głęboko zakorzeniona niewiara nawet w to, co jest najoczywistsze. Zjawisko to niewątpliwie posiada atawistyczne podłoże i sięga odległych epok — jeżeli już wzmiankowaliście władców Pomorza sprzed 700 lat. Patrzcie!

Pociąg właśnie stanął na gdańskim dworcu. Skupiliśmy się w 7 osób przy wyjściu, pozostawiając za sobą puściuteńki wagon. Na peronie czekała grupa około 10 osób.

— Na pomoc, ratunku!... Pogotowie!...

...Wpatrzony w ironiczno - smutno - filozoficzny uśmiech mistrza, przebijałem sobie drogę na wolność. Tłumek pasażerów w kierunku Gdyni szarżował z taką zaciekłością, jak gdyby chodziło o przydział mieszkania. Bili rękoma na oślep, kopali, wpychali twarde łby między ludzkie ciała, byle co prędzej wtargnąć do środka wagonu. Kobiety i starcy stali oczywiście z tyłu.

Kiedy już wyswobodzeni z tej żywiołowej aktywności na peronie lizaliśmy rany, mistrz mój powiedział z niezmiennym spokojem.

— Oczywiście, dla wszystkich starczyło miejsca, wszyscy pojadą, co więcej, wszyscy z góry wiedzieli, że tak będzie, ale — cóż z tego?... Po dawnemu szturmują, jak w poprzedniej epoce, czyli przed nastaniem kolei elektrycznej Gdańsk — Gdynia... (stos)

Dziś w RADIO

SOBOTA — 8. 8. 1953 R.

7.50 — Program dnia. 7.55 — Wiad. por. 8.00 — Koncert. 8.15 — Serwis CZRM dla rybaków. 11.40 — Komunikaty. 11.45 — Głos mają kobiety. 12.04 — DZIENNIK. 12.15 — „Na wojskową nutę". 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Koncert. 13.15 — Komunikat PIHM. 13.16 — C. d. koncertu. 13.40 — Utwory wiolonczelowe. 13.55 — Komunikaty. 14.10 — Rumuńska muzyka rozrywkowa. 14.30 — Duet fortepianowy. 14.50 — Koncert. 15.09 — Komunikat o stanie wód. 15.10 — Odc. 1 opow. A. Dygasińskiego pt. „Pracia Tarary". 15.30 — Słuch. dla dzieci pt. „Bajka o strasznym czasie". 16.00 — Polskie melodie ludowe. 16.20 — Omówienie programu lok. 16.21 — Kwadrans muzyki rozr. 16.35 — Rozmawiamy ze słuchaczami o programie. 16.40 — Gdański tygodnik dźwiękowy. 17.00 — Wiad. popołudn. 17.15 — Koncert życzeń dla Marynarki Wojennej. 17.45 — Komentarz tygodnia. 18.00 — PRZEGLĄD WYDARZEŃ. 18.10 — Muzyka taneczna. 18.30 — Pogad. pt. „Piece elektryczne". 18.40 — Aud. z cyklu: „Z biegiem Wisły i Odry". 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — „Przy sobocie po robocie". 20.58 — Komunikat PIHM. 21.00 — DZIENNIK. 21.26 — Wiad. sportowe. 21.36 — Muzyka taneczna. 22.00 — Aud. literacka. 22.20 — Koncert solistów. 22.20 — Serwis CZRM dla rybaków. 22.40 — Muzyka taneczna. 23.10 — „Muzyka na dobranoc".

•SPORT•SPORT•SPORT•SPORT•SPORT•

Dampc i Jakliński pierwszymi półfinalistami Wybrzeża
w mistrzostwach Juniorów Polski

W czwartek wieczorem na ringu w Białymstoku odbyły się pierwsze walki ćwierćfinałowe w niższych kategoriach bokserskich mistrzostw Polski juniorów. Cechowała je niezwykła zażartość i wyrównany poziom. Młodzi pięściarze wykazali doskonałą kondycję i z zasady spotkania toczyły się w bardzo szybkim tempie.

Z reprezentantów Wybrzeża walczyło 3 bokserów — Kłos, Dampc i Jakliński. Walki swe wygrali kwalifikując się do półfinałów obaj pięściarze wejherowskiej Unii — Dampc i Jakliński.

W wadze papierowej Kłos (Gdańsk) przegrał na punkty z Drożdzikiem (Poznań). Gdańszczanin był za wolny dla swego rywala. Wprawdzie pod koniec pierwszej rundy prawy sierp Kłosa rzucił na deski poznaniaka, ale w następnych starciach Drożdzik więcej punktował, był szybszy i zwrotniejszy.

W muszej spodziewaliśmy się ogół łatwego zwycięstwa Dampca. Nie docenilismy jednak wielkiej bojowości jego rywala — Wojtowicza z Kielc. Mimo przewagi technicznej Dampca, agresywny kielczanin parł z wielką ambicją do przodu i zasypywał go gradem ciosów z których szczęśliwie większość nie doszła celu. Wygrał Dampc stosunkiem głosów 2:1. W sobotę Dampc walczy w półfinale z dobrym pięściarzem z Zielonej Góry Hajdugą, który w czwartek pokonał Milkołajczaka (Poznań).

W lekkiej Jakliński (Gdańsk) miał trudną przeprawę z Zielińskim (Szczecin). Przez wszystkie trzy starcia trwała silna wymiana ciosów. Jakliński celniej trafiał, zdobył się na imponujący finisz i wygrał jednogłośnie.

W półfinale spotka się on z Arszeniakiem (Warszawa woj.), a w drugim półfinale Duriasz (Warszawa m.) zmierzy się z Pajda (Wrocław).

W klasyfikacji zespołowej na czele znajduje się nadal reprezentacja Łodzi — woj. (9 pkt.) przed Łodzią — miasto (8 pkt.) i Gdańskiem (7 pkt). Na dalszych miejscach znajdują się Warszawa i Poznań — po 6 pkt.

A. Skot.

Walka ze stonką ziemniaczaną przy pomocy samolotów

Państwo Ludowe przychodząc z pomocą rolnictwu podjęło na szeroką skalę walkę ze stonką ziemniaczaną. Do walki z tym groźnym szkodnikiem użyto samolotów specjalnie przystosowanych do rozpylania środków owadobójczych.

Na zdjęciu: Ostatnia odprawa pilotów przed odlotem.
CAF — fot. A. Mottl

Wyścig kolarski na trasie Gdańsk — Kościerzyna

W niedzielę, o godz. 10 na Placu 1 Maja w Gdańsku nastąpi start do **wojewódzkich mistrzostw górskich w kolarstwie** na dystansie 100 km dla zawodników kategorii I i II, 50 km dla zawodników kl. III oraz na dystansie 25 km dla posiadaczy rowerów turystycznych.

Wszystkie konkurencje rozegrane zostaną na trasie **Gdańsk—Kościerzyna.** Zbiórka wszystkich uczestników o godz. 9 w świetlicy ZBM w Gdańsku przy ul. Wały Jagiellońskie 12.

Na boiska i bieżnie po odznakę SPO

Mając na uwadze potrzeby świata pracy i wygodę konsumentów

Dyrekcja Okręgowego Przedsiębiorstwa Detalu i Barów Mlecznych w Gdańsku

otworzyła w dniu 8. VIII. br.

jeszcze jeden zakład ŻYWIENIA ZBIOROWEGO

a mianowicie Bar Mleczny Nr 8 przy ulicy Pańskiej Nr 7 w Gdańsku.

Bar jest czynny od godz. 6.00 do 20.00.

1467-K

SAMOCHODY GAZ — AA

REMONTY KAPITALNE

szybko przeprowadza drogą wymiany

SPÓŁDZIELNIA PRACY MECHANIKÓW

Włocławek, ul. Dubois 37. 1456-K

FACHOWCY POSZUKIWANI

Planistów-kosztowców siły kwalifikowane przyjmie na dobrych warunkach od 15 bm. Gdańska Fabryka Farb i Lakierów w Oliwie, ul. Czerwonego Sztandaru 104. 1466-K

Kobiety i mężczyzn w charakterze strażników zatrudni Komenda Straży Obiektów Portowych. Warunki przyjęcia: 1 dla mężczyzn odbyta służba wojskowa, wiek do 40 lat, 2. wykształcenie co najmniej 5 klas szkoły powszechnej, 3. uposażenie wg. umowy zbiorowej dla pracowników S. O. P. plus umundurowanie. 1427-K

Inżynierów, techników, mechaników z praktyką (wodociągi, kanalizacja, centralne ogrzewanie, kotły) na stanowiska kierowników technicznych uzdrowisk: Krynica, Ciechocinek, Szczawno i innych (mieszkanie w uzdrowiskach zapewnione) oraz na odpowiedzialne stanowiska w Centralnym Zarządzie Uzdrowisk w Warszawie, zaangażuje Centralny Zarząd Uzdrowisk Warszawa, Długa 38/40. 1436-K

Inżynierów i techników branży samochodowej wysoko kwalifikowanych, wysoko kwalifikowanych **monterów branży samochodowej, ekonomistów, planistów, personel administracyjny, maszynistki** wysoko kwalifikowane, **elektryków** oraz **robotników niewykwalifikowanych** zaangażujemy do największej w Polsce Okręgowej Stacji Obsługi. „Technicznej Obsługi Samochodów w Gdyni. Zgłoszenia przyjmuje Szef Personalny Stacji Obsługi TOS w Gdyni, Al. Zwycięstwa Nr 33 od godz. 15.00—18.00 codziennie oraz w dniach 15 i 16 sierpnia w godz. od 9.00—13.00 w Okręgowej Stacji TOS Gdynia, ul. Czerwonych Kosynierów 189 (Grabówek). Petenci winni zgłaszać się z własnoręcznie napisanym życiorysem i jedną fotografią. 1432-K

OGŁOSZENIA DROBNE

S P R Z E D A Ż

SAMOCHÓD Fiat NSU „500" Kabriolet na chodzie sprzedam. Wiadomość Gdańsk - Stogi, Stryjowskiego 48 od godz. 16. 5284-G

MIÓD pszczelny leczniczy bardzo dobry sprzedaje tanio. Własna pasieka. — Wrzeszcz, śniadeckich 26—4. 5289-G

SPRZEDAM elegancka biblioteke, biurko, fotel, szafę 2-drzwiową, kanapę. Wiadomość: Wrzeszcz, Sobótki 15 m. 3. 5278-G

STOŁOWY mahoniowy, dywan, odkurzacz elektryczny sprzedam Wrzeszcz, Pniewskiego 5/3. 5281-G

SPRZEDAM szafę, ładne lustro, bieliźniarkę, małe łóżko. Tel. 418-06. 5274-G

UPRZĄŻ parokonną skórzaną, nową, chomąta sprzedam. Sopot, Abrahama 32. 2043-P

SPRZEDAM radio super 5-lampowe Wrzeszcz, Rokossowskiego 44/3 od 16—19 Wojciechowicz. 5258-G

SPRZEDAM futro fokowe nowe luźne. Tel. 312-26 — Gdańsk. 5257-G

WÓZEK sportowy w bardzo dobrym stanie, solidnie wykonany sprzedam za 850 zł Sopot, 3-go Maja 29 m. 6. 2015-G

SPRZEDAM nową maszynkę do podnoszenia oczek. Wiadomość Wrzeszcz, Chwaszczyńska 5/4 (poprzeczna od Klinicznej). 5309-G

KANARKI harceńskie, papużki kolorowe sprzedaję Sopot, Książąt Pomorskich 1. 5228-G

WÓZEK spacerowy stan dobry sprzedam. Wiadomość tel. 55-08 od godz. 18-tej. 2052-P

WARSZTAT ortopedyczny Elbląg ul. Grunwaldzka 65 wykonuje nowoczesne sztuczne nogi, aparaty, podkładki, pasy na przepukliny i inne. 2060-P

K U P N O

NAMIOT oraz pływak gumowy kupię. Gdynia, tel. 38-36. 2056-P

BARAK mieszkalny, garaż blaszany, centralne ogrzewanie etażowe, ogrodzenie (siatkę) kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk pod „Barak". 5282-G

KUPIĘ plac pod budowę albo gotowy domek jednorodzinny. Odstąpić mogę samodzielne mieszkanie 2-pokojowe w centrum Gdyni. Oferty Gdynia, Władysława IV 11a, m. 3 Dauksza. 2001-P

KUPIĘ domek z ogrodem na Wybrzeżu. Oferty kierować Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk pod „5231". 5231-G

L O K A L E

POZNAŃ 2 pokoje kuchnia lub pokój kuchnia zamienię na podobne w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „5287". 5287-G

ZAMIENIĘ 3 piękne pokoje z wygodami w Toruniu na podobne na terenie trójmiasta. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „Toruń". 5279-G

ZAMIENIĘ mieszkanie trzy pokojowe w Elblągu na Gdańsk, Wrzeszcz, względnie Oliwę. Rydz Józef, Elbląg, ul. Grunwaldzka 65. 2061-P

ZAMIENIĘ samodzielny pokój, używalność kuchni, łazienki centrum Gdyni na pokój kuchnię, wygody trójmiasto, najchętniej Orłowo. Zwrócę koszta remontu. — Wiadomość 9 i 10 sierpnia godz. 18—20, Świętojańska 69/5. 2053-P

ZAMIENIĘ dwa małe pokoje kuchnie na dwa większe z wygodami śródmieście. — Gdynia, Dzierżyńskiego 72/1a. 2054-P

ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnia, komfort Gdynia na 2½ lub 3 małe centrum Gdyni. Biechowski Poste-restante. 2055-P

W SIERPNIU odstąpię mieszkanie wczasowiczom — Wrzeszcz, Wyspiańskiego 22b godz. 15—17. 5292-G

ZAMIENIĘ 3 małe pokoje słoneczne, ogród (centralne) na podobne o większym metrażu lub 3 i pół. Wiadomość Sopot, tel. 525-75 2045-P

ZAMIENIĘ słoneczny pokój wspólna kuchnia Wrzeszcz na pokój kuchnię lub większe w trójmieście. Telefon 324-52 wewn. 20. 5294-G

ROWER ZA DARMO

w konkursie loteryjnym w tygodniku „Przekrój"

MOTOCYKL ZA 15 zł

za wygraną na Krajowej Loterii Pieniężnej

1440-K

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią, wygody, sad w Lęborku na podobne lub mniejsze w trójmieście. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „5272". 5272-G

POSZUKUJĘ pokoju niekrępującego, nieumeblowanego w trójmieście Najchętniej Oliwa lub Gdynia. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk pod „5270". 5270-G

ZAMIENIĘ samodzielny pokój, używalność kuchni we Wrzeszczu na dwa pokoje z kuchnią Wrzeszcz. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk pod „5783". 5332-G

DUŻY pokój, weranda, używalność kuchni, centrum Sopotu zamienię na pokój, kuchnię Sopot, tel. 512-83. 5344-G

SAMODZIELNE 2-pokojowe mieszkanie słoneczne I piętro z balkonem zamienię na podobne lub większe tylko w centrum Gdyni. Oferty Gdynia, Władysława IV 11a m. 3 Dauksza. 2000-P

ZAMIENIĘ 3 pokoje kuchnia, wygody, działka (wolne od kwaterunku) w Pszczółkach na półtora — dwa pokoje, kuchnia trójmiasto. Oferty poste - restante, Sopot, okaziciel dowodu 428228 względnie Pszczółki, tel. 37. 2016-P

DOMEK jednorodzinny z ogrodem owocowym (możność trzymania inwentarza) zamienię na 2 pokoje z kuchnią z wygodami w trójmieście, Gdańsk, Kolonia Przybyszewskiego 9 — przystanek Brama Oliwska. Od godz. 16-tej. 5325-G

ZAMIENIĘ pokój (przydział) Wrzeszcz, Kossaka na mniejszy trójmiasto. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „Zamiana". 5283-G

ZAMIENIĘ kawalerkę we Wrzeszczu na większe mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „5317". 5318-G

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia, łazienka, gaz I piętro Kłodzko woj. Wrocław na podobne w Gdyni lub okolicy. 2012-P

DUŻY pokój ze wspólną kuchnią z wygodami zamienię na podobne Gdynia, Podolska 12 m. 10, Wawrzyniuk od 16 do 19. 2051-P

Z G U B Y

ZGUBIŁEM prawo jazdy wydane przez MRN Sławno woj. Koszalin, Koździeń Mieczysław. 5280-G

ZGUBIONO legitymację kolejową na nazwisko Gabrielowicz Antonina Gdańsk, Zakamarki 8. 5326-G

ZGUBIONO legitymację służbową Nr 2146 wydaną przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku na nazwisko Krajewski Maksymilian zam. w Malborku 2041-P

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną w Legnicy na nazwisko Urban Franciszek 2039-P

ZGUBIONO przepustkę Stoczni Gdyńskiej, nazwisko Zalacówna Maria, Rumia, Żeromskiego 24. 2058-P

ZGUBIONO legitymację PKP Gdańsk nr 415864 nazwisko Raszeja Albin, Tczew. 2064-P

ZAGUBIONO dowód osobisty, legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Andracki Witold zamieszkały Kętrzyn, Parkowa 5b. 5226-G

ZGUBIONO kartę meldunkową, Lemke Edeltraut Erna, Gdańsk - Oliwa, Batowska 1/5 5221-G

POSZUKIWANIE PRACY

BYŁY urzędnik bankowy podejmie się załatwiania spraw w bankach i w instytucjach centralnych w Warszawie. Oferty Nr „19752" Biuro Ogłoszeń Warszawa, Poznańska 38. 1462-K

N A U K A

NAUKA MASZYNOPISANIA Wrzeszcz Rutkowskiego 47a codziennie. 86-K

R Ó Ż N E

WEZME w dzierżawę gospodarstwo rolne. Oferty składać Gdynia, Czerwonych Kosynierów 178/1. 2046-P

TRESUJEMY fachowo psy obronne. Hodowla „Dolina Księżyca" — Pyskowice Śląskie. 2059-PG

ZGUBIONO zegarek damski trasa Zwierzyniec — tramwaj siódemka — między Bramą Oliwską — Jaśkowa Dolina 5 sierpnia godz. 17. Zegarka prosimy o zwrot za wynagrodzeniem. Gdańsk, Wrocławska 23/3 od 14—16. 5285-G

Książeczka PKO przyjacielem człowieka pracy

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism
Druk Gdańskie Zakłady Graficzne Gd[illegible] Zam. 2411 — W-4-11627